GONIEC KRAKOWSKI

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal miesięcznie.
NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „
OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.
Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I. Kraków, czwartek 3. października 1918. Nr. 93.

Możliwość wycofania administracyi okupacyjnej z Król. Pol.

Projekt organizacyi żandarmeryi polskiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 1. października.

(a) Tutejsze sfery rządowe zaprzątnięte są **sprawą zorganizowania żandarmeryi**, która pełniłaby po prowincyi Królestwa służbę bezpieczeństwa. Władze okupacyjne zwróciły się do ministerstwa spraw wewnętrznych **z przestrogą że ich aparat administracyjny może być w najbliższych miesiącach z Królestwa cofnięty.**

Wobec wzmagającego się rozprzężenia stosunków społecznych, wzrostu bolszewizmu i bandytyzmu we wszelakiej formie, palącą się staje kwestya zorganizowania czy stworzenia **polskiej służby bezpieczeństwa, któraby w czasie krytycznym chroniła Królestwo przed stanem anarchii.**

Konferencye odbyte z przedstawicielami wojskowości polskiej okazały, że **oddziały wojskowe zbyt są szczupłe, aby mogły dostarczyć kadrów dla stworzenia żandarmeryi.**

Na prośbę ministerstwa spraw wewnętrznych opracował szef c. i k. żandarmeryi przy gen. gubernatorstwie w Lublinie projekt polskiej organizacyi żandarmeryi, którego ogólne linie wytyczne zyskały aprobatę czynników polskich. Podług tego projektu korpus żandarmeryi, któryby zaspokoić mógł minimalne potrzeby Królestwa liczyć musi około 10.000 żołnierzy z około 100 oficerami i kilkuset podoficerami. Rząd polski stoi wobec skomplikowanego zadania, skąd wziąć ukwalifikowanych ludzi do tego. Jest projekt użycia do tej służby miejskiej milicyi.

Austrya za samostanowieniem Polski.

Wiedeń. (B. K.). Prez. izby dr. Gross otworzył posiedzenie izby przemówieniem, w którem wspomniał po krótce o daremnych próbach mocarstw centralnych, które **świadczą o gotowości pokojowej tych państw.**

Prezydent ministrów dr. Hussarek dał wyczerpujący obraz ogólnego położenia państwa: **Zawieszenie broni zawarte przez Bułgaryę** — oświadczył premier — **stwarza bezwątpienia dla monarchii na południowym wschodzie poważną sytuacyę.** Sytuacya ta nie jest jednakże krytyczną. Odpowiednie zarządzenia wojskowe wydaliśmy bezzwłocznie, równocześnie z państwem niemieckiem. Wykonanie ich jest w toku. Także na tym froncie wojska nasze stoją ramię przy ramieniu z Niemcami i tam też okazują się zalety wiernego **silnego przymierza, które także w przyszłości ostanie się wszelkim doświadczeniom losu.** (Przerywania ze strony Czechów, okrzyki: **Los von Deutschland!**)

BAR. HUSSAREK O POKOJU I LIDZE NARODÓW.

Podobnie jak w walce, tak też i **w dziele pokoju pójdziemy ręka w rękę ze sprzymierzeńcami.** Coraz jaśniej widać, jak wielkie szkody poniosła ludzkość na wszystkich polach dorobku kulturalnego. **Coraz usilniej nasuwa się myśl, czy nie możnaby znaleźć drogi do złagodzenia przeciwieństw,** które wywołały konflikt światowy. Monarchia od dawna reprezentuje zapatrywanie, iż wobec wojskowego i politycznego rozwoju wojny światowej **taka możliwość zaistniała,** to też wraz ze swymi sprzymierzeńcami nie skąpiła próbnych kroków w tym kierunku. Poważny i usilny krok tego rodzaju zawiera zwłaszcza nota ministra spraw zagranicznych z dnia 14 września. Przyszłe zasadnicze uregulowanie międzynarodowych stosunków, jak je sobie cała ludzkość przedstawia i z **utęsknieniem życzy,** w duchu pokojowego sprawiedliwego zapewnienia możliwości życia dla wszystkich ludów i krajów, **nie da się osiągnąć orężem.** Takie **uregulowanie wyjść może z porozumienia.**

Wszystkie strony po zawarciu pokoju spodziewają się nietylko rzeczywistego zakończenia stanu wojennego, ale i trwałego zapewnienia pokoju i domagają się z jednej strony stworzenia warunków egzystencyi, któreby usunęły powód czy też pozór apelowania do siły, powtóre **ustanowienia międzynarodowej organizacyi,** któraby stan taki kontrolowała i chroniła go przeciw zakusom zamącenia tego porządku z jakiejkolwiek strony. W tym kierunku winna myśl zawarta w nocie ministra spraw zagranicznych utorować sobie drogę. Godzina potemu nadejdzie. (**Burzliwe przerywania na ławach czeskich**).

Bar. Hussarek: Ze spokojem oczekuję tej godziny. Jeżeli uczynione przez monarchię propozycye na razie nie dały jeszcze żadnego praktycznego wyniku, to przecież wzrok zwraca się nieustannie na dalszy rozwój sprawy i staramy się z niczego nie zaniedbać, czego pod tym względem trzeba.

Jesteśmy zawsze gotowi do dzieła pojednania i sprawiedliwości.

Sprawa polska.

Tymczasem **należy poczynić w niejednym kierunku przygotowania ku przyszłemu ukształtowaniu się spraw, jakie wynikną z wojny.**

JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH ZAGADNIEŃ W TEJ MIERZE STANOWI KWESTYA POLSKA.

Dziś państwo polskie jest już zbudowane na podstawie proklamacyi dwóch cesarzy z dnia 6 listopada 1916. (Przerywania na ławach Czechów i Ukraińców.)

Samodzielna jego reprezentacya, jako uprawniona prowadzi rokowania z przedstawicielami państw centralnych, a **Polska w całem tego pojęcia znaczeniu zaczyna się urządzać jako czynnik niezawisły w świecie politycznym Europy.** Nie odwołując się w żadnym kierunku do czynów, zdziałanych w czasie oswobodzenia, **chcemy załatwić kwestye, wynikające ze stosunku sąsiedzkiego, w drodze rokowań z wzajemną przyjazną gotowością.**

Jak jednakże Polska zechce ostatecznie uregulować swoją państwowość, to **pozostawione jest jej swobodnemu samopostanowieniu. Że w Polsce samej istnieją silne prądy, które pragną zrealizowania myśli niezawisłości w formie ściślejszego przyłączenia się do monarchii, to jest rzeczą znaną. Jeżeli my ze strony austryackiej do takich dążeń odnosimy się z sympatyą, jeżeli staramy się przez ustępstwa ułatwić drogę,** to z pewnością nie można nam tego wziąć za złe. **Daleką jest nam myśl choćby najlżejszego odwoływania się do tytułu zdobywcy, lub też jakiegokolwiek kaptowania.** (Przerywania na ławach Czechów i Ukraińców).

Szanujemy bezwarunkowo swobodne samostanowienie Polski o sobie, domagamy się tylko aby ono także i wówczas było poszanowane, gdyby miało wypaść w duchu dla nas korzystnym.

SPRAWA BOŚNIACKO-HERCEGOWIŃSKA.

Również ukształtowanie stosunków **Bośni Hercegowiny** wymaga już obecnie wielkiej troskliwości i uwagi. (Przerywania na ławach Czechów i południowych Słowian). Bośnia przez naszą pracę kulturalną stała się naszym krajem. Utrzymamy ją i nadal jako człon monarchii.

Prezydent ministrów przechodzi następnie do omówienia ukształtowania się stosunków w Bośni i Hercegowinie i oświadcza, że monarchia **daleką jest od myśli wydania z rąk swych praw do tych krajów.** Rozwiązanie zagadnienia będzie naturalne: przedewszystkiem **uwzględnić należy uprawnione życzenia i interesy narodów,** wchodzących w rachubę, powtóre atoli **interesy Austryi. Przyłączenie do Chorwacyi i Slawonii w każdym razie do Dalmacyi byłoby tą drogą.**

SPRAWY GOSPODARCZE.

Prezydent ministrów omawia następnie **planowane zarządzenie finansowe** i apeluje do Izby, by jak najszybciej przedłożenia podatkowe załatwiła. W **sprawie aprowizacyi** wskazuje prezydent ministrów, że **żniwa tegoroczne** na ogół **są dobre,** zwłaszcza jęczmień i owies lepiej zrodził aniżeli roku ubiegłego. Premier uzasadnia **potrzebę zwalczania handlu pokątnego, który stanowi niebezpieczeństwo dla akcyi państw-**

wydobycia towarów. **Niekorzystny wynik żniw w Rumunii nie pozwala oczekiwać płodów z Rumunii, a i z Ukrainy nie można na razie liczyć na większe przywozy.** Rychłe ukończenie rokowań **z Węgrami,** które zasadniczo **oświadczyły gotowość dopomożenia nam,** umożliwi wygotować ostateczny plan zaopatrzenia i spodziewać **się należy, że znów powróci pełna racya mąki.**

Premier wspomina o pomocy dla niezasobnych, poprawie losu stanu średniego i rychłem wyposażeniu funkcyonaryuszy państwowych dla zapewnienia zaopatrzenia zwłaszcza dzieci.

AUTONOMIA NARODOWA.

Następnie omawiał prezydent ministrów zagadnienie co do **autonomii narodów. Nie można dłużej usuwać się od tej kwestyi i jej rozwiązania. Pewne zasady są już przygotowane.** Nadzwyczaj zdrowa zasada narodowej autonomii może być dalej rozwinięta. Przeprowadzenie jej systematyczne pozwala oczekiwać znacznej poprawy. **Trudność leży właśnie w przeprowadzeniu. Obok równorzędności dla wszystkich narodów** w kwestyach narodowej autonomii, musi być zachowany także **system zabezpieczenia wspólnych interesów. Ostatnie słowo w sprawie autonomii narodowej musi być rychło z energią i rozsądkiem wypowiedziane, ze wspólnego przekonania i w porozumieniu wszystkich odnośnych narodów.**

Rząd to wielkie zadanie starannie przygotowuje i zainicyuje je. Cel swój jednak osiągnąć może tylko przy współdziałaniu wszystkich czynników miarodajnych. Zasadą kierującą musi być zapewnienie wszystkim narodom **zupełnego równouprawnienia** w ramach wytkniętych interesem ogółu.

Ludy monarchii mają rozwiązać swe siły w emulacyi pokojowej. Pomyślny rozwój tych sił ożywi także rozwój państwa i stworzy wzór dla wszystkich narodów, które upatrują dla siebie zbawienie w zgodnem współżyciu, a nie w rozterce. W zgodzie i jedności przyszłość nasza. (Oklaski na lewicy, wrzawa na ławach czeskich).

Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się dziś. Na porządku dziennym dyskusya nad oświadczeniem rządowem łącznie z dyskusyą nad wnioskami w sprawie pokojowej.

Gdzie jest budowniczy?

KRAKÓW, 2. października.

„Gebt mir einen Menschen“.
Schiller, „Don Carlos“.

(**tk**) Potrzeba twórczego i silnego męża stanu nigdy może nie była w Austryi tak paląca, jak w obecnej chwili. Wcześniej niż naogół przypuszczano, zwrotnica dziejowa dokonała obrotu i wytyczyła nowy kierunek machinie państwowej.

Stoimy wobec wypadków, nakazujących niezwłoczne sporządzenie szczegółowego inwentarza i zestawienie surowego bilansu gospodarki państwowej za czas wojny.

Sumienie polityczne u ludzi odpowiedzialnych musi odezwać się potężnie. Nastał moment obrachunku generalnego. Ostatni czas, żeby wszyscy **których wzrok** sięga poza **opłotki wiedeńskie** i którym Kahlenberg nie przesłania całego widnokręgu, zrozumieli, że **świat stary wali się w gruzy, a nowy powstaje.**

Nowy zaś świat, który dźwiga się już z gruzów, nie zniesie panowania przemocy i fikcyi. Anglicy panują nad trzecią częścią świata, ale, choćby ich rządy połączone były nawet z wyzyskiem materyalnym, świat uznaje je i znosi, bo wielkorządca angielski szanuje swobodę indywidualną i narodową. Niedawni nawet wrogowie, podbici Boerowie, dochowali wiernej przyjaźni Anglikom w chwili walki z Niemcami.

Ale **niemieckie** panowanie jest jarzmem, pod które świat nowy nie uchyli karku, jarzmem duszącem i upokarzającem. Niemiec, tresowany od dziesiątków lat w pruskim militarnym imperyalizmie uważa się za reprezentanta narodu panów, któremu wolno inne narody traktować jako przedmioty, wydane zdobywcom na krew i pokarm. Niemiec „oswabadza“ aby ujarzmiać, niemczyć i wyzyskać. Uważa to za swe prawo przyrodzone, od niemieckiego Boga mu dane — **i nie rozumie wprost, że świat dobrodziejstw symbiozy z Niemcami nie pożąda.**

Niema dziś w Niemczech ani jednego męża stanu w rządzie, któryby zrozumiał ducha czasu **i uznał** w pełni konieczność „des Umlernens“ w tym ostatnim kierunku. Wobec zapowiedzianej „lawiny“ Focha, która zresztą zapewne dopiero na wiosnę się potoczy, wobec odpadnięcia Bułgaryi i klęski Turcyi, które to fakty stwarzają na wschodzie nową sytuacyę, pp. Hertling Hintze i Payer przemawiali jeszcze onegdaj tak, że dyskusya z nimi okazuje się niemożliwa. Ta zabawa w królów wschodnich, te nieograniczone aneksyjne apetyty, które nawet po Baku sięgają, to obłudne interpretowanie pojęcia swobody — **świadczy o ślepocie i uporze, na który niema, zda się, lekarstwa.**

Niech sobie jednak w Berlinie myślą, że uda się panować, przynajmniej na wschodzie, według modły pruskiej.

W Wiedniu trzeba, aby przejrzano.

Austrya stoi u progu najdonioślejszych wypadków. Jeżeli obierze **właściwą** drogę, jeżeli zrozumie **swoją** misyę, pójdzie za głosem swoich ludów, może z dziejowego kataklizmu wyjść nietylko obronną ręką, ale z chwałą rozpocząć **nową erę.**

Gdzie jest mąż stanu, który w uznaniu konieczności dziejowej poprowadzi nawę państwową silną ręką?

Austrya nie może być klatką narodów. Narody w niej żyjące muszą odzyskać pełnię praw narodowych: na fundamencie swobody autonomicznej i federacyi dokonać się winna **przebudowa monarchii.** Wówczas idea państwowa będzie tym ośrodkiem krystalizacyjnym, około którego narosną, wewnętrzną siłą parte, szczęśliwe twory narodowe.

Jeżeli teraz Austrya opowie się przy prawie i sprawiedliwości, jeśli obierze właściwą drogę, jeśli odnajdzie swą państwową myśl polityczną, jeśli pójdzie tylko za głosem **swego własnego interesu,** nowa era rozwoju nastanie dla państwa. Gdzie jest austryacki mąż stanu, duch twórczy, mistrz budowniczy?

Ofenzywa koalicyi trwa z niesłabnącą gwałtownością.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 1. października.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: **W pobliżu wybrzeża w czasie pomyślnego przedsięwzięcia, wzięliśmy kilkuset Belgijczyków do niewoli. Nasz nowy front we Flandryi przebiega przez tylne stanowiska koło Hanzaune, zbudowane w ciągu zeszłorocznej bitwy we Flandryi, a dalej koło Rosselaers od** strony zachodniej, **przez Legegen, Geluve do Werwelk, a stąd przez niziną nad Lys ku naszemu dawnemu stanowisku koło Armentieres. Nieprzyjaciel zaatakował wczoraj po południu między Rosselaere a Werwelk, lecz został odparty przed naszemi liniami. Oprócz Belgijczyków i Anglików wzięliśmy tu wczoraj do niewoli także Francuzów. Natarcia nieprzyjaciela między Fleubaix—Hulluch i ataki częściowe na wzgórza Fromelles i Asbers nie powiodły się.**

Po obu stronach Cambrai kontynuowali Anglicy przez dzień swe ataki. Po południu udało się wysłanej świeżo do walki dywizyi kanadyjskiej na północ od Cambrai posunąć się przejściowo obok tego miasta w kierunku Ramillies. Wypróbowana szczególniej w walkach koło Arras dywizya rezerwowa wirtemberska Nr. 26, pod wodzą generała porucznika Fritscha, odrzuciła nieprzyjaciela z powrotem w kierunku Tilloy. Także na południe od Cambrai utrzymywaliśmy bez wyjątku nasze stanowiska przeciw kilkakrotnie powtarzanemu szturmowi nieprzyjaciela.

Grupa wojska generała pułkownika Boehma: **Po obu stronach Le Caseles nieprzyjaciel rozpoczął po południu na nowo swe ataki między Venhuille a Joncourt.** Także na południe od **Joncourt i na południe od Somme rozwinęły się wieczorem gwałtowne walki. Ataki nieprzyjaciela wszędzie odparto.**

Grupa wojska niemieckiego następcy tronu: **Francuzi atakują gwałtownie nasze linie między Aisne a Vesle, oraz poprzez Vesle między Jonchery a Hreuil.** Mimo kilkakrotnych szturmów **nie udały się one, z wyjątkiem jednego miejscowego sukcesu, który zaprowadził nieprzyjaciół na wzgórza na północ od Breuil. W Szampanii ograniczył się nieprzyjaciel do ataków częściowych na wschód od Suippe, St. Marie a Py, na północ od Somme—Py, oraz przeciw naszym nowym liniom, które zajęliśmy w nocy na północ od Aure i Maraux. Odparto je. Koło St. Marie a Py wzięliśmy do niewoli dwie kompanie francuskie.**

Dużemi siłami zaatakował nieprzyjaciel na **wschód** od Argonów. Ogniskiem walki było znów Apremona i las Montrebas. **Odparliśmy wszędzie nieprzyjaciela, który także i wczoraj poniósł bardzo ciężkie straty.**

Grupa wojska generała Ballwitza: **Na zachodnim brzegu Mozy ograniczała się czynność bojowa do ognia przeszkadzającego. Piechota, pionierzy i artylerya mają równą zasługę w zniszczeniu licznych nieprzyjacielskich wozów pancernych. W ostatnich walkach odznaczyli się szczególnie porucznik Schling i Burmester z rezerwowego pułku piechoty Nr. 90, wicefeldwebel Jolkmann z rezerwowego batalionu gwardyi i Ranguth z rezerwowego pułku piechoty Nr. 27, porucznik Keibl z pułku artyleryi polowej Nr. 40, Schrepler z pułku artyleryi polowej Nr. 74, Ribelt z pułku artyleryi polowej Nr. 108, Mayer z pułku artyleryi polowej Nr. 108, Mayer Praver z rezerwowego pułku artyleryi polowej Nr. 24, Berninghaus z rezerwowego pułku artyleryi polowej Nr. 83 i podoficer Thele z pułku artyleryi polowej Nr. 40.**

Ludendorff.

Mowa Wilsona otwiera widoki dyskusyi pokojowej.

Berlin (B. K.). Dzienniki omawiają dekret cesarza Wilhelma, wystosowany do kanclerza hr. Hertlinga, bardzo obszernie, nazywając go doniosłem wydarzeniem w wewnętrznej historyi **państwa niemieckiego. Największą korzyścią ze sparlamentaryzowania państwa niemieckiego będzie, obok pewnego uspokojenia wewnątrz, iż nieprzyjaciołom wydarte będzie jedno z najczęściej używanych przez nich haseł.** Sparlamentaryzowanie państwa niemieckiego **jest wielkim czynnem dla pokoju,** który ma być tem owocniejszy, że pięć nowych punktów, postawionych przez Wilsona, jak się zdaje, **nada się do wymiany zdań, albowiem stanowczego odrzucenia głównego postulatu państw centralnych punkty te nie zawierają.**

Najnowsza mowa Wilsona nie jest na razie jeszcze jasnym promieniem nadziei, ale otwiera **nowe omawianie kwestyi pokojowej,** a o to chodzi. **Austro-węgierska monarchia, która tyle zdziałała dla idei pokoju, musi niezrażona ponownie przyłożyć dźwignię w miejscu, które się nadarza.** Dzienniki wystosowują tedy do austryackiej reprezentacyi ludowej, która rozpoczyna swą sesyę jesienną, apel, aby była świadoma swej olbrzymiej odpowiedzialności i poczęła **swem zachowaniem się do poparcia dzieła pokojowego.**

—o—

OSTATNI APEL!

Wiece urzędnicze w całym kraju.

Lwów, 2 października.

„Gazeta Wieczorna“ zamieszcza informacye jednej z organizacyi urzędniczych, zwracające się **z bardzo ostrym protestem przeciw postępowaniu rządu** odnośnie do urzędników.

Rząd austryacki latał, regulował nie raz i nie dwa pobory swych funkcyonaryuszów, **ale zawsze zapóźno, zawsze niedostatecznie, sprowadzając urzędników do rzędu paryasów społecznych.**

Winę ponosi nie tylko rząd, lecz i parlament, a w nim przedewszystkiem **ci posłowie, którzy zaniedbali obowiązku wykonywania kontroli nad czynnościami władz.** Odpowiedzialność za tego rodzaju lekceważenie obowiązków **spada zarówno na Koło polskie, jak i na tych jego członków, których wszedzie pełno było, tylko nie w Izbie, którzy pracowali ciężko, tylko nie w komisyach,** gardłowali dzielnie, lecz nie w interesie kraju, zrujnowanego i sponiewieranego wojną, nie umiejąc, czy **nie chcąc wywalczyć kromki chleba dla ludności galicyjskiej, zmuszonej żywić się mniejszą racyą, aniżeli mieszkaniec** Wiednia.

WIECE W CAŁYM KRAJU.

Wobec tego funkcyonaryusze państwowi, nie znalazłszy posłuchu u rządu dla swoich żądań — przez posłów nie popierani należycie — **na własne zabiegi liczyć odtąd będą.** Po raz ostatni zwołują wiece w całym kraju na dzień 6 października z

ŻĄDANIEM:

1) **Natychmiastowego podwyższenia dodatków drożyźnianych i aktywalnych o 100 procent;**

2) **Posuniecia wszystkich funkcyonaryuszów państwowych o jedną rangę wyżej, wliczenia lat służby podczas wojny podwójnie tak do awansu, jako też do emerytury;**

3) **Bezzwłocznej pomocy rządu w akcyi oddłużenia funkcyonaryuszów państwowych.**

A który oślepł był--przewidzi...

Sensacyjny wynalazek polskiego uczonego.

Genewa, 2. października.

(?) „Journal paryski donosi, iż uczony polski, **p. Kann,** będący obecnie żołnierzem w legionie cudzoziemskim, wynalazł przyrząd, który pozwoli osobom, pozbawionym wzroku wskutek przypadku, a w szczególności wskutek ran poniesionych na wojnie, odbierać pewne wrażenia wzrokowe.

Niezwykle doniosły ten wynalazek, rzucający nowy blask na imię polskie, polega na następujących zasadach:

1) Naukowo rzecz biorąc, niema ciał nieprzeźroczystych. Pewne radyacye świetlne mogą uczynić widocznymi wszystkie przedmioty, nawet przez ekran nieprzejrzysty.

2) Ociemnienie, nawet w razie najpoważniejszego uszkodzenia oka, **nie powoduje bynajmniej nieczułości nerwu optycznego,** który, o ile nie jest zepsuty, **zatrzymuje nadal wrażliwość na światło.**

Upoważniony specyalnie do przybycia do Nicei, w celu dokonania kilku doświadczeń, p. Kann skonstruował niewielki przyrząd w kształcie maski karnawałowej, mający nazwę „loup“ (wilk). **Maskę tę wkłada się na twarz ociemniałego, połączywszy ja uprzednio z aparatem elektrycznym, zawierającym soczewki pryzmatyczne oraz komórkę przepuszczającą radyacye świetlne.**

Stopniowo, **ściśle z przewidywaniem wynalazcy,** ociemnieli, na których dokonywano tych doświadczeń, spotrzegali zamiast zwykłą szarożółtawą barwę 1) wszystkie kolory, poczynając od czerwonego, 2) naturalne dzienne światło, 3) cienie i przedmioty i w tem **białem świetle.**

Jeden ze ślepców wojennych **rozróżniał nawet rozmaite meble,** spostrzegał i rozróżniał grupy dwu i trzech palców i wskazał granice ogrodu mocno oświetlonego.

Donosząc o tym wynalazku polskiego uczonego, „Journal“ paryski dodaje, że **przerwane na razie doświadczenia będą wkrótce na nowo podjęte.**

Hiszpanka szerzy się.

KRAKÓW, 2 października.

(x) Sądząc z wypadków ostatnich dni, epidemia choroby hiszpańskiej nie tylko nie zmniejsza się, ale przeciwnie **zaczyna zataczać coraz szersze kręgi.** W znacznej mierze przypisać to należy temu, że jako zaraźliwa choroba, **ogarnia ona całe rodziny** i przez to tworzy większe ogniska rozszerzania się. Do tego w poszczególnych **familiach choroba wchodzi w stan przewlekły,** gdyż osoby, które już przeszły hiszpankę, skazane na zetknięcie z chorymi, ponownie chorobie ulegają.

Z pomiędzy śmiertelnych wypadków notowano w ostatnich dniach **zgon śp. Lewickiego,** kupca i właściciela handlu przy Małym Rynku.

Co do jej rozprzestrzenienia się, to pomijając już luki w szkołach i różnych urzędach, jako rys charakterystyczny rozważyć należy, że wczoraj **w sklepie A. Hawełki fungował przez cały dzień tylko jeden pracownik,** gdyż reszta była chora na hiszpankę.

Fizykat miejski idąc za naszym apelem, wydał w sprawie walki z epidemią wskazówki, które ogłosiliśmy w niedzielę.

Zwracamy na to uwagę czytelników i usilnie polecamy popularyzowanie i stosowanie zawartych tamże wskazań.

W związku z tem należy poruszyć fakt następujący:

Przed kilku dniami prof. dr A. Krokiewicz w interesie dobra publicznego ogłosił w jednym z tutejszych dzienników uwagi o hiszpance, przyczem zalecając częste płukanie ust, polecał do tego celu **zaczyn wyskokowy mentolu z tymolem.** Gdy wczoraj z ogłoszonym przez dra Krokiewicza przepisem, zgłoszono się do jednej z aptek z zapytaniem, czy można w myśl tego przepisu otrzymać dany środek, odpowiedź brzmiała:

— Tak, **ale tylko za receptą lekarską.**

Nie wiemy, czy ów środek nabyć można tylko na podstawie recepty. Jeżeli recepta nie jest konieczna, to przepis podamy publicznie w dzienniku, w dobrej intencyi dopomożenia ogółowi, powinien wystarczyć dla zrobienia danego środka i apteka popełniła tu karygodny czyn.

Jeżeli zaś istotnie dla nabycia owego roztworu potrzeba specyalnego lekarskiego zezwolenia, to podany przepis chybia celu, gdyż stanie się niedostatecznym dla tych najbiedniejszych, których nie stać na złożenie honoraryum choćby tylko za samo przepisanie owej recepty, a którzy przedewszystkiem swymi warunkami mieszkaniowymi najwięcej narażeni są na choroby. W tym wypadku zatem należałoby raczej podać taki, choćby może mniej intenzywny w działaniu środek, któryby można nabyć bez udawania się do lekarza po receptę i któryby apteka musiała wydać bez recepty.

„Tylko dla forysiów“...

Wiedeń, 1 października.

(4) Podróż z frontu włoskiego do domu do Galicyi na urlop nie należy wcale do przyjemności — jak świadczy list pewnego żołnierza, przesłany do „Arbeiter Zeitung“.

Po strasznych przejściach — pisze ów żołnierz — dostał się do Wiednia. Tu z niewiadomej przyczyny musiał **przesiedzieć dwa dni** na dworcu kolejowym. Gdy tu wreszcie **z narażeniem życia** zdobył miejsce w wagonie, tuż przed samym celem podróży zniewolony był wysiąść, gdyż musiał zrobić miejsce pewnemu forysicowi, obładowanemu, jak wielbłąd, bagażami swego pana.

Na stacyi w Oświęcimiu wpadł do wagonu jakiś młody podporucznik i w szorstki sposób **zmusił 6 żołnierzy opuścić wagon,** gdyż wóz ten przeznaczony jest dla forysiców oficerów. Gdy żołnierze **nie chcieli natychmiast spełnić rozkazu,** zawerbował ów oficer **czterech uzbrojonych żołnierzy** z komendy dworca, którzy siłą **opróżnili wagon** dla objuczonego forysica...

Obrabowanie słynnego obrazu M. Boskiej w Kazaniu.

Kopenhaga, 1 października.

Z Moskwy donoszą: Największa świętość miasta, obraz Matki Boskiej z Kazania, którego ozdoby z drogich kamieni są niebywałej wartości, **został obrabowany w dzień, podczas nabożeństwa; rabusie, grożąc rewolwerami, dopuścili się świętokradztwa, poczem zbiegli.** Władze bolszewickie poczyniły energiczne kroki, celem wyśledzenia sprawców.

Zamknięta droga szczęścia...

(TRAGEDYA ZAKOCHANEGO OFICERA).

Warszawa, 1 października.

Pewien młodzieniec, syn właściciela domu, powróciwszy z Rosyi w randze oficera, oświadczył się pewnej urodziwej pannie, którą, idąc na wojnę, uważał prawie za narzeczoną.

Oświadczyny były przyjęte warunkowo. Panna zażądała, by konkurent znalazł przedewszystkiem jakąkolwiek posadę.

Niełatwa to była sprawa, lecz czego to się **nie robi dla ukochanej.** Wkrótce młody oficer nieistniejącej armii znalazł się **na posadzie w instytucyi, która zajmuje się regestracyą kobiet upadłych.**

Ucieszony otrzymaniem tego stanowiska, młodzieniec podążył do swojej ukochanej z tą radosna nowiną, ale przekonał się, że właśnie ta nominacya bezpowrotnie zamknęła mu drogę do szczęścia.

Zrozpaczony młodzieniec, wczoraj wieczorem połknął kilka pastylek sublimatowych.

Desperata w stanie ciężkim Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala św. Rocha.

Katastrofa gospodarcza Bułgaryi.

Kraków, 2 października.

(D—ski) Wypadki wojny odbiły się na gospodarstwie Bułgaryi katastrofalnie. Brak robotnika, oraz surowca podkopał produkcyę tak rolną, jak i przemysłową w wielkiej mierze. Szczególnie ostatni rok wskutek klęsk elementarnych, spowodował wielką klęskę na polu aprowizacyi. Żołnierze pozbawieni żywności, odzieży i obuwia oczywiście **stracili wszelką chęć do dalszej walki beznadziejnej.**

Koszta wojenne pokryła Bułgarya za pomocą kilku pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych. Pożyczki zewnętrznej udzieliły jej państwa centralne — Niemcy i Austrya. Pierwszą zewnętrzną taką pożyczkę zaciągnęła Bułgarya tuż przed wstąpieniem do walki w wysokości 250 milionów franków, druga w wysokości 500 milionów franków i trzecia w roku 1916, 4-ta zaś w roku 1917. **Wszystkie te cztery pożyczki przenoszą już 1 miliard franków.** Oprócz tego, podobnie jak w Austryi i Niemczech przy pokryciu wydatków na wojnę odgrywają rolę w Bułgaryi **w wielkiej mierze banknoty,** których suma w stosunku do czasów przedwojennych ogromnie się wzmogła.

Ostatnie wypadki w Bułgaryi wpłyną pozatem politycznemi zmianami także zasadniczo na **kształtowanie się stosunku tego państwa do państw centralnych i na polu gospodarczem.**

—o—

Z SATYRY FRANCUSKIEJ.



Hindenburg: Tam do dyabła! Oto muszę przyznać, że razy zostały znakomicie wymierzone! A przeciwnik ciągle jeszcze nie został pokonany! „Matin“.

Interwencya wojskowa w Rzeszowie.

(Od naszego korespondenta).

Rzeszów, 2. października.

(d) Ażeby powstrzymać falę rozbojów w Rzeszowie i okolicy, władze poczęły stosować energiczne środki. **Do Rzeszowa sprowadzono 2 kompanie wojska, które rozkwaterowano w mieście. Na stacyi w Staroniwie, szczególnie często będącej terenem napadów bandyckich, zainstalowano kompanię żołnierzy.** Mimo to rabunki nie ustają.

Pożar w Sanatoryum dra Dłuskiego w Zakopanem.

Zakopane, 1 października.

Pożar w sanatoryum dra Dłuskiego wybuchł około godz. 1 popołudniu w magazynie, gdzie dzieci w zabawie podpaliły słomę zapałkami. **Pastwą pożaru padły budynki gospodarskie,** jak: stajnie, magazyny z prowiantami, hale maszyn, domy służbowe, natomiast **główny gmach sanatoryum oraz elektrownia ocalały.**

Pożar wywołał w sanatoryum **ogromną panikę. Część chorych uciekła z zakładu pod wpływem pierwszego przerażenia.**

Z pomocą pospieszyła **straż pożarna zakopiańska i nowotarska** i wojsko z zakopiańskiej komendy dworca kolejowego i stacyi „Czerwonego Krzyża“ w Zakopanem.

Akcyę ratowniczą utrudniał przedewszystkiem **dość silny wiatr halny.** Szkoda, stąd powstała, dochodzi do poważnej wysokości.

Podczas pożaru odniosło kilka osób poparzenia, między innemi p. drowa Dłuska.

NA DOBIE.

DYABLI WZIĘLI.

I tak. Minęło ciepłe lato,
coś jakby szron się nocą bieli,
i zdałoby się palto z watą,
tylko, że watę dyabli wzięli.

Na piec się tęsknie już spogląda,
lecz cóż, pod twardym rządem szabel
naprożno węgla człek pożąda,
bo węgiel także wzięli dyabli.

Przed laty kilku dobrze było,
wszystkiego żeśmy góry mieli,
o głodzie ani się nie śniło,
dzisiaj dobrobyt dyabli wzięli.

Niejeden z nas, choć zima kroczy,
ma dziury miast ~~[illegible]~~ mabli,
i mężnie z niemi walkę toczy,
bo sukno, korty wzięli dyabli.

I w jednem tylko los miał racyę:
że plany tych, co bardzo chcieli
pięścią swą przygnieść inne nacye,
również w tej wojnie dyabli wzięli.

Zmienne są losy, zmienne dzieje,
bufoni dziwnie coś oslabli,
czyżby... czy można mieć nadzieję,
że ich nareszcie wezmą dyabli?

Jah.

Pod hasłem bojkotu Niemiec.

Kraków, 2 października.

(?) P. Ryszard Hurd, prezydent antyniemieckiego komitetu bojkotowego p. n. „American Defence Society“, któy propaguje kompletny bojkot Niemiec po wojnie, opublikował świeżo deklaracyę, w której przeciwstawia się opinii, wyrażonej w tym przedmiocie przez członka najwyższego trybunału Stanów Zjedn., p. Johna Hessin Clarke. Ten ostatni oświadczył mianowicie, iż **naród niemiecki powinien być zaproszony do zażywania pokoju sprawiedliwego i wspaniałomyślnego** oraz że Stany Zjedn. powinny mieć na celu pokój sensowny i zdrowy“.

Oponując przeciw powyższej deklaracyi, Ryszard Hurd oświadczył w swej odpowiedzi co następuje:

„Czyż niema różnicy między zdobywcami o rękach od krwi czerwonych i narodami, które poświęcają młodzież swą dla swej obrony? Bandyci drogowi, zabójcy, ludzie, którzy gwałcili i torturowali będą zapraszani, na równi z narodami cywilozowanymi, do wzięcia udziału w Lidze narodów? Czyż można oczekiwać, aby Niemcy zmienili nagle swą naturę?

„Od dwóch tysięcy lat historya wskazuje nam dzikość sangwiniczną szczepu niemieckiego, który szuka tylko rabunku terytoryów i bogactw i sądzącego, że terror jest najlepszą bronią. Potrzeba przynajmniej stu lat, ażeby nowa generacya niemiecka mogła się uwolnić od doktryn obecnych i żeby mogła pojąć prawa moralne i honor w taki sposób, jak je praktykują narody cywilizowane.

„Dlaczego narody sprzymierzone traktują Niemców z taka wspaniałomyślnością — zapytuje dalej p. Hurd i oświadcza w końcu, że Niemcom ufać nie można. Ich umysł, ich serce, ich dusza są aroganckie, samolubne, cyniczne i brutalne ponad wszelki wyraz. Bezpieczeństwo świata nie zależy od wysiłków, któreby uczyniono w celu skłonienia Niemiec do tego, aby się dobrze zachowywały, lecz od zniesienia ich armii i marynarki i od ograniczeń ekonomicznych, uniemożliwiających Niemcom otrzymywanie surowców, bez których nie mogą one prowadzić wojny.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Ludgara

Wschód słońca 5·41

Zachód słońca 5.17

Długość dnia 11·36

Środa
2
październ.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Przyjaciele“.

Czwartek: „Wyzwanie“.

TEATR POWSZECHNY.

Środa: Dom otwarty“.

Czwartek: „Krakowiacy i Górale“.

—o—

Zgon Ludwika Kuballi.

Nasz korespondent lwowski telefonuje:

Wczoraj w nocy zmarł po dolegliwej chorobie **dr. Ludwik Kubala,** znakomity historyk, którego osiemdziesięciolecie nauka polska święciła niedawno nadzwyczaj uroczyście. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, o godz. 4 przed południem, z domu przy ul. Kurkowej l. 29 na cmentarz Łyczakowski. W myśl życzeń Zmarłego prosi rodzina, aby na pogrzebie **nie wygłaszano żadnych mów i nie składano wieńców.**

Nareszcie wolno pisać i po polsku.

W lipcu b. r. ogłosił Zarząd pocztowy, iż przesyłki do Ukrainy przyjmowane być mogą jedynie w języku niemieckim, węgierskim, ruskim lub francuskim.

Przeciw wyłączeniu języka polskiego zaprotestowało energicznie całe społeczeństwo nasze. Jako skutek tego protestu obecnie **dopuszczone listy w języku polskim w ruchu do Ukrainy i z Ukrainy.**

Zwycięstwo jest pewne.

(U) Włosi obchodzili w ubiegłym tygodniu w całych Włoszech wielką uroczystość narodową. Imponująco zwałszcza wypadła ona w Rzymie, gdzie **przeszło 10.000 osób przysięgło wytrwać aż do zwycięstwa.** Pochód zatrzymał się przy Porta Pia, gdzie senator Tittoni wygłosił patryotyczną mowę, dowodząc, że zwycięstwo nie przyjdzie zaraz ,lecz jest ono pewne.

Niemiecka metoda.

Niemcy przeczą autentyczności amerykańskich dokumentów.

(II) Miarodajne sfery niemieckie — piszą niemieckie dzienniki — wątpią, **czy warto zajmować się głupstwami, graniczącymi z obłędem,** przytaczanemi przez Amerykę, jako dowód współdziałania Niemców z bolszewikami. Z uwagi jednak na to, że wiele pism neutralnych „kłamstwu“ temu uwierzyło, bo nie znają one **jeszcze metody Stanów Zjednoczonych,** jaką się posługują celem zdyskredytowania przeciwnika, należałoby je sprostować.

—o—

(d) **BUDŻET GMINY M. KRAKOWA.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi drogowo kanałowej, na którem uchwalono budżet gminy na rok 1918—1919 w zakresie działalności tej komisyi.

(d) **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się we czwartek, o godz. 6 wieczorem. Ze spraw znajdujących się na porządku dziennym, charakterystyczna jest sprawa wylotu ulicy Wolskiej, która po wielu latach oczekiwania nareszcie będzie załatwiona.

Na miejsce zmarłych członków Rady miejskiej, ś. p. dra Juliusza Lea i ś. p. Antoniego br. Wodzickiego będą wprowadzeni dr. Franciszek Musil i inżynier Leonard Nycz.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we środę, dnia 2 b. m. po raz czwarty „Wyzwanie“ B. Gorczyńskiego. Jutro pierwszy z zapowiedzianych wieczorów czwartkowych. Wznowiony będzie dramat St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia“, z pp. Bednarzewską (Helena), Solską-Grosser (Olga), Sosnowskim (Zdziarski). W roli Mlickiego wystąpi p. Janusz Starzewski, były artysta sceny łódzkiej a ostatnio teatru Polskiego w Warszawie.

(d) **GDZIE SIĘ PODZIAŁY PRZESYŁKI Z BOLECHOWA?** Departament skarbowy N. K. N. zawiadamia interesowanych — wobec wnoszonych reklamacyi — że za przesyłki pieniężne i wartościowe, adresowane do legionistów w Bolechowie odpowiada upełnomocniony oficer Legionów tylko o tyle, o ile przesyłki te nadeszły do Bolechowa przed dniem 18 lutego b. r. Odnośne księgi i dowody zostały przez Departament skarbowy N. K. N. zbadane i znajdują się w zupełnym porządku.

Przesyłki późniejsze natomiast pobrał c. i k. oficer 7 armii, według potwierdzonej konsygnacyi złożonej w Departamencie skarbowym. Dnia 17-go września zostały one przekazane przez Grupę rachunk. rozw. P. K. P. c. i k. 4 Generalnej Komendzie, poczta polowa 354 za I. E. 1298 do bezpośredniej wypłaty adresatom, względnie do zwrotu nadawcom.

(d) **PRZYGOTOWANIA DO POKOJU.** Izba handlowa przystąpiła w charakterze udziałowca do spółki dla zużytkowania materyałów wojennych „Demobil“ we Lwowie, która utworzyła ma w Krakowie organizacyę filialną dla zachodniej części kraju.

„Demobil“ dysponuje już obecnie pewnemi ilościami drzewa budulcowego i opałowego, oraz gotowymi barakami, drutem kolczastym, telefonicznym, zapasami żelaza kantowego okrągłego, siatek drucianych, blach falistych płyt stalowych i t. d.

W najbliższym czasie spodziewane jest nabycie kolejek wąskotorowych oraz cementu.

(d) **„TRZY LATA DZIAŁALNOŚCI K. B. K.“** Pod takim tytułem wyszło z druku obszerne, zawierające 420 stronic sprawozdanie książęco biskupiego Komitetu, dające rzeczowy obraz prac. przez

K. B. K. w ciągu trzech lat istnienia dokonanych. Książka jest darem firmy W. L. Anczyc i Ska dla K. B. K.

(d) **OZIĘBIENIE.** W ostatnich dniach nastąpiło nagłe oziębienie temperatury. Jesienne zarzutki powszechnie powydobywano z szaf. W niektórych mieszkaniach rozpoczęto już palić w piecach. Noce są bardzo chłodne. Jesień kroczy coraz szybciej.

(d) **Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH.** Obecna czwarta kadencya sądów przysięgłych kończy się dnia 4 b. m. Następna (piąta) rozpocznie się 4 listopada.

(d) **KURS TEGOROCZNY SZKÓŁ ŚREDNICH DLA INWALIDÓW.** Kurs tegoroczny rozpocznie się dnia 7 b. m. Informacyi udziela dr. Leon Chwistek, ul. Szujskiego 7. między godz. 10 a 12 przed południem.

(d) **ZAKOŃCZENIE KURSU BUCHALTERYI** dla rękodzielników. urządzonego staraniem Izby rękodzielniczej. przy poparciu C. O. G. odbędzie się dnia 4 b. m.. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Izby.

(d) **I TO PASKARKA?** Policya aresztowała 19-letnią Antoninę Rozpędzik. która sprzedawała cygara wartości 8 hal. po 1 kor. Zabrano jej kilkaset sztuk cygar i 2 paczki papierosów. Tak, tak. Policya jest dumna. że złapała jeszcze jedną paskarkę. Dziewczynę o zapadłych z głodu policzkach, zielonej cerze. i bosych nogach, co w podartej, ostatniej sukienczynie stała pod murem kamienicy i sprzedawała paskarski towar: cygara 8 halerzowe po 1 kor. za sztukę. za którą sama musiała zapewne zapłacić 90 hal. Z tego „paska“, z tych 10-halerzówek utrzymywała może matkę staruszkę, rodzeństwo. Na kupno pałacu z pewnością jej nie starczyło. ale mimo „paskarstwa“ niejednokrotnie głód jej kurczył żołądek. Arresztowano ją za niedozwoloną lichwę. za sprzedaż po cenach paskarskich. Zarobek tej dziewczyny był w istocie bardzo niski i w nim trudno się dopatrzeć wyzysku. A może lepiej by było. gdyby poszła kraść?

(d) **STRACH WŚRÓD PASKARZY.** Ostatnie wydarzenia polityczne wywołały strach wśród paskarzy. Zauważyć się dało nagłe potanienie artykułów spożywczych w handlu paskowym, n. p. cukier potaniał o 2 do 3 koron na 1 klg.

(d) **SERDECZNE POZDROWIENIA** dla pięknych Krakowianek zasyłają z pomarańczowych pól trzymający 12 komp.: Masłowski. St. Zając, T. Grzesiak (reszta podpisów nieczytelna).

—o—

REKTOR UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. Włocławski „Goniec Kujawski“ donosi. że rektorem Uniwersytetu w Lublinie ma zostać były rektor Akademii duchownej w Petersburgu, prałat kapituły kujawsko-kaliskiej. ks. dr. ... Radziszewski.

OBŁĘD NAUCZYCIELKI. W tych dniach uległa ciężkiemu obłędowi młoda, bo zaledwie 28-letnia p. Józefa Piasecka. nauczycielka szkoły ludowej p. w. „Kościuszko“, przy ul. Bugaj — pochodząca z Krakowa.

Do rozstroju nerwowego, a następnie do obłędu i furyi przyczyniła się ostatnia wiadomość od brata nieszczęśliwej, który w korespondencyi swej donosi. że „w ostatnich walkach na Zachodzie utracił wzrok i lewą nogę. wobec czego musi pozbawić się życia. aby nie być ciężarem rodzinie. a następnie społeczeństwu“.

WYPADEK NA POLOWANIU. Jak donoszą pisma warszawskie, w tych dniach został śmiertelnie zraniony na polowaniu. wskutek fatalnego strzału, p. Adolf Reeser. dyrektor jednej z fabryk Szeiblera.

Z SPORTU. Staraniem Oddziału kolarzy „Sokoła“ krakowskiego odbyły się wyścigi na szosie mogilańskiej, z wynikiem następującym:

Bieg pań 4 km.: 1) Leśniakówna, 1'2 min. 2) Piskorzówna 13 min. 3) Mankówna 13 min. 5 sek.

Bieg panów o mistrzowstwo O. K. S. K. za rok 1918—1919. Meta 25 km. Przybył: 1) Weles Teo ... min. pół sek. 2) Lenartowicz Franciszek 52 min. ... i pół sek. 3) Krzanowski Tadeusz 57 min. 30 sek.

Bieg gości 6 km.: 1) Sikorski 13 min. 28 sek. 2) Rudawski 14 min. 55 sek. 3) Michalek 15 min.

Bieg pań o mistrzowstwo O. K. S. K. Meta 12 km.: 1) Leśniakówna Ela 33 min. 2 sek. 2) Strojkówna Anda 38 min. 25 sek. 3) Piskorzówna Marya ... minut.

Bieg motorzystów 23 km. Przybyli: 1) Adam Łąski 30 min. 21 sek. 2) Karczmarczyk (z powodu defektu motoru).

Bieg ogólny 11 km. 500 m.: 1) Sikorski 26 min. 1 i pół sek. 2) Michalek.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej zmarłej żonie Helenie, a w szczególności **Paniom Pracownicom** fabryki tytoniu, — tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

Józef Bogdanowicz.

Z SATYRY NIEMIECKIEJ.



Wilson: Wojna ma się ku końcowi. Należałoby się zastanowić, jak zarobić na pokój.

(„Der Faun“).

Zdolność odsiadywania kozy.

Berlin, 2 października.

Zdolność fizyczna jest jednym z kardynalnych wymogów dla człowieka wstępującego do jakiegoś zawodu, zrzeszenia lub stowarzyszenia bez względu na to, czy to wstąpienie jest dobrowolne (np. Towarzystwo ubezpieczeń), czy przymusowe (armia).

Każdy niemal rząd lub instytucya wymaga od kompetenta świadectwa lekarskiego, stwierdzającego, że dany osobnik jest zdrów. Towarzystwa ubezpieczeń na życie — jak to wspomnieliśmy — badają przez własnych lekarzy stan fizyczny tych, którzy chcą być przyjęci w poczet ich członków. Asenterunki wojskowe również orzekają o kwalifikacyi przyszłych obrońców ojczyzny. Nawet wyekspedyowanie oficyalne na drugi świat przy pomocy szubienicy — może być wykonane tylko na człowieku kompletnie zdrowym. Chory skazaniec bywa jaknajtroskliwiej leczony i dopóki zupełnie zdrowia nie odzyska, jest nietykalnym: ręka kata ni stryczek dotknąć go nie może. Sprawiedliwość powraca mu zdrowie. by potem odebrać życie.

O tem wszystkiem wiemy już dawno. Dotychczas jednak nie słyszeliśmy, że niezdolność fizyczna może przestępcę czasowo salwować od kary aresztu. W przeżywanych obecnie „wielkich czasach“ musiała i Jejmość Sprawiedliwość poczynić pewne koncesye.

W Berlinie został doprowadzony do jednego z sądów jakiś wagabunda. który odsiedziawszy swoje „śledztwo,“, doczekał się wreszcie dnia rozprawy sądowej i wyniósł wyrok. opiewający na kilka tygodni aresztu.

Na obligacyjne zapytanie sędziego. czy „skazany wyrok przyjmuje“ — oświadczył kondemnat, że owszem. nie ma nic przeciw wyrokowi, prosi atoli o udzielenie mu zwłoki w rozpoczęciu kary. Jest bowiem tak wycieńczony wiktem więziennym. którym 1 i pół miesiąca raczono go w śledztwie, że stracił zupełnie zdolność fizyczną do odsiadywania kary. Odroczenie kary umożliwi mu odkarmienie się na wolności, a wtedy z nowym zasobem sił przyjdzie do kryminału. gdzie ojczyzna i prawo wzywają go do siedzenia. Humanitarny i sprawiedliwy sędzia zgodził się na to odroczenie. Szkoda. że nie wyznaczył mu jeszcze zasiłków rządowych. celem lepszego odżywiania się.

Straszna eksplozya automobilowa w Podhajcach.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 2 października.

Z Podhajec donoszą. że automobil Centrali odbudowy kraju, który służył do przewozu materyałów budowlanych, **eksplodował tam w ulicy Szewskiej. Benzyna poparzyła szofera tak silnie, że w dwie godziny później zmarł.** Równocześnie **uległo śmiertelnemu poparzeniu dwoje dzieci żydowskich.** Skutkiem eksplozyi zawaliły się dwa domy przydrożne, które jednak zdołano uratować. **Automobil spalił się.**

Wielki skandal zapałkowy w Kołomyi.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Lwów, 2. października.

„Wiek Nowy“ donosi. że **nadużycia paskarskie w Kołomyi nie ograniczają się do znanego faktu z cukrem, gdyż wykryto skandal zapałkowy.** Miasto otrzymało przed tygodniem wagon zapałek. których jednak nigdzie w mieście dostać nie można. Opinia publiczna wskazuje znów **na owego komisarza,** który swego czasu chciał we Lwowie sprzedać wagon cukru. Paskarze żądają po 60 hal. za pudełko zapałek. Podobnie rzecz ma się z solą, której **Kołomyja dostała 5 wagonów, a** mimo to w mieście panu**je dotkliwy brak jej.** Grosistą cukrowym w Kołomyi jest niejaki Schmerz, **karany już kilkakrotnie za lichwę cukrową.**

Atak lotniczy na Frankfurt.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: **Dwie angielskie eskadry,** złożone z 17 samolotów. **rzuciły dnia 25 września przed południem bomby na otwarte miasto Frankfurt nad Menem i Kaiserleutern.** W Frankfurcie **bomba uderzyła w miejski szpital dla osób cywilnych,** w czasie czego **zginęła jedna osoba, zaś pięć odniosło rany.** Kilka bomb padło w pobliżu **rezerwowego lazaretu** w Friedrichsheim. na którym widniały oznaki Czerwonego Krzyża. Siedem nieprzyjacielskich samolotów zestrzelono.

Bułgarya poddała się koalicyi na łaskę i niełaskę.

Rotterdam, 2. paźdz. (Tel. wł.). Reuter donosi, że Bułgarya, zawierając zawieszenie broni, poddała się koalicyi bezwarunkowo, prosząc tylko o najdalej idącą względność.

Warunki zawieszenia broni.

Londyn. (B. K.). Jak Biuro Reutera donosi, **zawieszenie broni, zawarte z Bułgaryą, weszło natychmiast w życie i pozostanie w mocy aż do zakończenia rokowań pokojowych.** Jest to **układ natury czysto wojskowej,** który został zawarty przez generała francuskiego, nie zaś przez dyplomatów.

Wśród postanowień znajdują się następujące warunki:

Natychmiastowe opróżnienie okupowanych części Grecyi i Serbii, natychmiastowa demobilizacya armii i oddanie środków transportowych wszelkiego rodzaju, tj. okrętów, kolei itd. w ręce koalicyi, która będzie sprawować nadzór nad bronią w rozmaitych punktach kraju zamagazynowaną. Sojusznicy otrzymają wolną drogę przez Bułgaryę i obsadzą pewne punkty mające znaczenie strategiczne. W samej Bułgaryi okupacya będzie przeprowadzona przez wojska angielskie, francuskie i włoskie, natomiast w powiatach greckich uczynią to wojska greckie, w powiatach serbskich wojska serbskie. Niema ani słowa wzmianki o zmianach terytoryalnych, jakie nastąpią po zakończeniu wojny. Wszystkie te kwestye postanowiono **odłożyć aż do ogólnych rokowań pokojowych,** albowiem mogłoby to wywrzeć wpływ fatalny na kierownictwo wojny, gdyby pewne kwestye sporne chciano teraz już załatwić. Oczekują, że przez zawarcie tych umów **będzie zapewniony na Bałkanie trwały spokój.**

Komunikat bułgarski.

Wstrzymanie wojennych operacyj bułgarskich.

Zofia. (B. K.). Urzędowo. Sprawozdanie sztabu bułgarskiego o operacyach z dnia 30 września: Zgodnie z postanowieniami zawartego zawieszenia broni, operacye wojskowe **z dniem dzisiejszym zostały wstrzymane.**

C. k. Biuro koresp. o odpadnięciu Bułgaryi.

Wiedeń. (B. K.). Przyczynę, że **głównodowodzący wojsk koalicyi w Salonikach,** wbrew oczekiwaniu, **zgodził się na zawieszenie broni,** zamiast, aby nagle rozpocząć pochód zwycięski armii salonickiej bez przerwy i bez względu na prośby bułgarskie dalej prowadzić, upatrują dzienniki w tem, że **armia salonicka przy pościgu za uciekającem wojskiem bułgarskiem wzdłuż i wszerz zanadto oddaliła się od swej podstawy.** Im częściej się to wydarzało, tem szczuplejszymi były jej oddziały, tem trudniejszy niezbędny dowóz materyału i żywności. Zdaje się też, że **dla generalissimusa z Salonik pauza w walkach była prawie jeszcze potrzebniejszą, niż dla jego strwożonego przeciwnika,** tem bardziej, że **atak armii koalicyjnej właśnie osiągnął swój punkt kulminacyjny, a skuteczne kontynuowanie go wymagałoby dowozu znacznych sił,** co byłoby niemożliwe bez użycia odpowiedniej ilości okrętów oraz czasu. Wojskowo zadanie sprzymierzonych kierownictw wojska, w myśl właśnie podjętych zarządzeń, wynika już samo z siebie i musi na tem polegać, **aby ów czas wykorzystać.** Z drugiej strony **szybka gotowość nieprzyjacielskiego generała na zezwolenie zawieszenia broni była dla polityki Malinowa zdobyczą, gdyż umożliwiła mu tuż przed zebraniem się sobrania postawić je przed faktem dokonanym.** Jest to rzecz drugorzędna, czy **znaczna część armii bułgarskiej i większość sobrania zamierza pójść za Malinowem;** zadanie mocarstw centralnych jest jasne: nie zrobią one ententcie tej przyjemności, aby w kroku Malinowa dopatrywać się katastrofy. **Odrębny krok Bułgaryi jest rzeczą bolesną,** jednakże wojskowo nie jest nie do naprawienia. Pierwszem i najważniejszem zadaniem mocarstw centralnych jest ująć silnie w ręce położenie wojskowe, na sprzymierzonym wschodzie zabezpieczyć swe potrzeby gospodarcze, **utrzymać połączenie z Turcyą.** Naczelne koła wojskowe mocarstw centralnych ufają w udanie się tego zadania. **Mocarstwa centralne nie mogą być odcięte od Bałkanu.**

Bułgarya nie może liczyć na względy Niemiec.

Berlin. (B. K.) W sprawie wiadomości o podpisaniu zawieszenia broni przez Bułgaryę pisze „Lokal Anzeiger“, że Bułgarya, skoro przestała być sprzymierzeńcem, **nie może liczyć na żadne względy.** Jest to rzecz naturalna. Z drugiej strony — oświadcza dziennik — musimy pamiętać o tem abyśmy **stojące na terenie bułgarskim wojska z biegiem czasu powoli z tego kraju wycofali.**

Odparcie ataku dezerterów na Zofię.

Zofia. (B. K.). **Maszerujący na Zofię dezerterzy zostali przez wojska rządowe wyparci aż do Władaja w dolinie Vitos. Stolicy nie grozi niebezpieczeństwo.**

Król Ferdynand potwierdza swe zaufanie do rządu Malinowa.

Zofia (Bułgarska Agencya telegraficzna). **Nadzwyczajna sesya sobrania została onegdaj otwarta przez prezydenta ministrów Malinowa, odczytaniem w imieniu króla mowy tronowej.**

W mowie tronowej powiedziano:

„Mój rząd, desygnowany przez opinię publiczną, a mający moje zaufanie, w czasie niedługiego okresu swego urzędowania **czynił wszystko, aby rozwiązać liczne, trudne problemy, które stworzył kilkoletni stan wojenny.**

Przejęci największą lojalnością wobec naszych sprzymierzeńców, ja i mój rząd nie mieliśmy niczego innego na oku, jak **wypełnienie obowiązku wobec ojczyzny,** oraz dania jej i naszym żołnierzom **możliwości dojścia do honorowego pokoju, odpowiednio do bolesnych ofiar, które naród wziął na siebie, celem uzyskania narodowej jedności.** W tym duchu czyniono, co było możliwe.

Wreszcie mój rząd, po dojrzałem rozważeniu położenia, postanowił zaproponować naszym licznym nieprzyjaciołom wdanie się w rokowania celem zawarcia zawieszenia broni i ewentualnego pokoju“.

W końcu mowy wyraża król **przekonanie, że deputowani okażą tę mądrość i patryotyzm,** jakich wymaga chwila teraźniejsza.

Po odczytaniu mowy tronowej zaproponował Malinow **odroczenie sobrania do piątku, aby** mógł złożyć wyczerpujące sprawozdanie o ogólnem położeniu, a szczególnie w sprawie rokowań celem zawarcia zawieszenia broni.

Po przyjęciu tej propozycyi posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie Izby zawiodło oczekiwania.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“.)

Wiedeń, 2. października.

Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów **powszechnie** wywołało **rozczarowanie,** bo powaga obecnej chwili uprawniała do przypuszczenia, że tym razem **wszystkie czynniki staną na wysokości położenia. Stało się jednakże inaczej.**

W chwili otwarcia posiedzenia panował zrazu **nastrój godnego skupienia, ale cały przebieg posiedzenia,** które trwało **zaledwie godzinę, nie odpowiadał oczekiwaniom.**

Obraz zewnętrzny właściwie w niczem nie różnił się od obrazu, jaki Izba przedstawia zawsze przy otwarciu sesyi. Od wczesnego **ranka** panował ożywiony ruch w kuloarach i w salach konferencyjnych poszczególnych klubów, pozatem niezwykły komplet na sali i przepełnione galerye. Z krótkiego przemówienia prezesa Izby, który nawoływał do skupienia wszystkich sił, przebijała widoczna **troska o dalszy los państwa, chociaż** prezydent starał się **nadać wszystkim otuchy i zażegnać nastroje pesymistyczne.**

Oczekiwanej z ogromnem naprężeniem mowy prezydenta ministrów bar. Hussarka wysłuchała Izba z wielkiem skupieniem, o ile pozwolili jej na to Czesi, którzy tym razem zachowywali się **jeszcze krzykliwiej,** niż to zazwyczaj czynią w czasie przemówienia ministrów. Co chwila przerywali oni mowcy okrzykami zbytecznemi i wcale nie dostosowanymi.

Tak więc **Izba sama nie dopisała i nie dopisał** też główny aktor dzisiejszej premiery, **prezydent ministrów bar. Hussarek.** Mowa jego nie dała tego, czego dziś właśnie powszechnie wyczekiwano. To też nic dziw, że jedyną reakcyą żywszą, jaką wywołała, były właśnie owe epizody na ławach czeskich, że jednakże i inne stronnictwa, a więc i te, które z pewnością z największą życzliwością słuchały wynurzeń bar. Hussarka, zachowały się ze zbyt oziębłą rezerwą.

Po przemówieniu bar. Hussarka prezydent Izby zamknął posiedzenie, aby dać sposobność prezesom klubów do ustalenia dalszego porządku prac.

Nie będzie białego cukru.

Wiedeń. (B. K.) W komisyi żywnościowej omawiano kwestye ustalenia nowych cen cukru. Szef sekcyi dr Loewenfeld Riss omawiał produkcye cukru i w kwestyi zapotrzebowania cukru podał do wiadomości, że **na razie będzie produkowany tylko cukier surowy,** ponieważ nie ma węgla dla produkowania rafinady. W następnych miesiącach **ludność będzie otrzymywała cukier surowy zamiast białego.** Ze względu **na wyczerpanie zapasów cukru, w ciągu tego miesiąca października możliwe są pewne trudności w zaopatrzeniu ludności w cukier.** Cena cukru surowego wynosi wraz z opodatkowaniem loco fabryka 210 kor., cukru białego wraz z opodatkowaniem 230 kor.

Komisya przyjęła rezolucyę posła Czecka przyjmującą do wiadomości podwyższenie cen cukru. Przyjęto następnie rezolucyę posła Friedmanna, aby **ograniczył dostawy węgla** na Węgry w takim rozmiarze, jak to jest niezbędnem do wyprodukowania naszych zapasów buraków na cukier.

Gabinet koalicyjny na Węgrzech.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“.)

Wiedeń, 2 października.

„Ungarische Post“ donosi z Budapesztu, że **usiłowania utworzenia gabinetu koalicyjnego wydały już pożądany rezultat.** Do gabinetu wstąpią: **hr. Tisza, Andrassy i Apponyi.** Dr Wekerle przedłoży dziś **cesarzowi na audyencyi listę nowego gabinetu.**

Polacy nie wezmą udziału w rządzie niemieckim.

Dymisya gabinetu pruskiego i sekretarzy stanu Rzeszy.

Berlin (B. K.). Wedle doniesienia „Berliner Tageblattu“, wicekanclerz **Payer** rozmawiał onegdaj z przedstawicielami poszczególnych frakcyi, przyczem zapytywał ich, **jak przedstawiają sobie parlamentaryzacyę gabinetu.** Przedstawiciele prawicy, jako też niezawisłych socyalistów, a także i Polaków, oświadczyli, że nie mogą wziąć udziału w gabinecie koalicyjnym.

Payer oświadczył wyraźnie, że **parlamentaryzacya ma objąć także pruskie ministerstwo państwowe.** Według tego samego dziennika, zamierzają wszyscy pruscy ministrowie oddać swe portfele cesarzowi do dyspozycyi.

Wszyscy sekretarze stanu, a wśród nich i Hintze, wnieśli wczoraj podania o dymisyę.

Nie ministerstwo koalicyjne lecz gabinet większości.

Berlin (B. K.). Wczoraj i dziś odbywają się obrady wszystkich frakcyi parlamentarnych, celem zajęcia stanowiska wobec sytuacyi wewnętrzno-politycznej. Stronnictwa większości są za tem, aby **wicekanclerz Payer został kanclerzem państwa.** „Lokal Anzeiger“ donosi, że na wypadek, gdyby Payer miał odmówić przyjęcia urzędu kanclerskiego, **kanclerzem będzie zamianowany ks. Maks badeński,** albo sekretarz stanu dr. Solf. Donoszą dalej, że ma być utworzone **nie ministerstwo koalicyjne, lecz gabinet większości,** przyczem zachodzi jedynie kwestya, czy narodowi liberali wezmą w nim udział, czy nie. „Vossische Zeitung“ donosi, że byliby oni gotowi do wstąpienia do takiego gabinetu, gdyby w programie politycznym poczyniono im koncesye na punkcie **interpretacyi pokoju brzeskiego,** a mianowicie, aby **zamiast żądanej przez socyalnych demokratów rewizyi pokoju brzeskiego, postawić definicye pokoju, tworzącego ramy.**

Wszystkie, wymieniane dotychczas przez dzienniki nazwiska, są **czystą kombinacyą.**

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że Reichstag zbierze się we wtorek, aby wysłuchać **programu nowego rządu.**

Ces. Wilhelm życzy sobie kanclerza-parlamentarzysty.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 2. października.

Jak twierdzą, **cesarz Wilhelm życzy sobie, aby jakiś członek parlamentu objął urząd kanclerza. Wyraził też życzenie, aby znany pacyfista Erzberger objął sekretaryat stanu ministerstwa spraw zagranicznych. Erzberger podobno już odmówił** i proponuje na to stanowisko **bar. Richthofena.** Sądzą, że Erzberger uczynił to dlatego, aby w razie niepowodzenia pierwszego gabinetu parlamentarnego, stanąć jako kanclerz na czele drugiego.

Polska manifestacya pokojowa w parlamencie.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 2 października.

Koło polskie przez cały dzień wczorajszy kontynuowało podjęte wczoraj narady w sprawie **wspólnej rezolucyi pokojowej wszystkich grup polskich.** Przed południem odbywały się narady poszczególnych grup, po południu znów obradował **komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich grup Koła, jako też narodowych demokratów i socyalistów.** Pojawił się cały szereg wniosków poprawczych i uzupełniających. **Nie zdołano dojść do porozumienia.** W końcu sprawa tak się rozwinęła, że sukcesem obrad obok pierwotnej rezolucyi socyalistów były odrębne rezolucye konserwatystów i ludowców, do których przystąpią demokraci i rezolucya narodowych demokratów.

Wniosek konserwatystów opiewał:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Kierowani myślą o pokoju, uznajemy każdy krok, zdolny do zakończenia krwi rozlewu i sprowadzenia pokoju trwałego i wyrażamy zapatrywanie, że **celem sprowadzenia trwałych stosunków pokojowych na świecie, musiałby kongres narodów ukształtować w taki sposób porządek świata, aby z ukończeniem wojny mógł powstać związek narodów i międzynarodowy trybunał rozjemczy,** wyposażony we władzę wykonawczą, któryby był jedynie powołany do wyrównywania możliwych zatargów. Cel ten, **leżący w interesie wszystkich narodów,** a więc nie mniej w interesie narodów monarchii habsburskiej, byłby jedynie do osiągnięcia, gdyby **zgodnie z zasadą samostanowienia narodów, zaspokojone zostały uzasadnione dążności narodów.** Dlatego to **musi być w pełni naprawiony gwałt, zadany Polsce przez rozbiory. Polska musi uzyskać pełną państwową suwerenność. Mniejszym narodom,** które z powodu geograficznego położenia i dziejowego rozwoju nie mogły utworzyć własnego narodowego państwa, a należącym dziś do obszaru obcego państwa, **gwarantowane być muszą pełne uprawnienia narodowe i swobodny kulturalny rozwój.**

Ustęp o sprawie polskiej w rezolucyi socyalistów opiewał:

„Izba przyjmuje do wiadomości:

Reprezentanci polscy oświadczają, że **Polacy mają prawo do państwa niezależnego, obejmującego wszystkie, przeważnie przez ludność polską zamieszkane obszary polskie byłego państwa polskiego, zatem także własne wybrzeże morskie, tudzież polskie obszary Śląska.**

Ludowcy przedłożyli następującą rezolucyę:

„Stwierdzamy, że **pokój tylko wówczas trwałym być może, jeżeli się stanie zadość wymogom sprawiedliwości dziejowej** i że w całej pełni przywrócony być musi **niezawisły** byt narodów samodzielności pozbawionych. W myśl tych zasad, zastępcy narodu polskiego, uznając rozbiory **Polski za gwałt,** na narodzie dokonany, **domagają się odbudowania niepodległej Rzeczypospolitej polskiej, złożonej ze wszystkich ziem polskich,** które siłą polskiego języka i polskiej kultury do Polski należą **i opartej o własne wybrzeże morskie“.**

Do tej rezolucyi, jak już wspomniałem, przyłączyli **się demokraci.**

Najradykalniejszą jest **rezolucya narodowych demokratów,** która między innemi domaga się **połączenia wszystkich części i obszarów dawnej Polski, stwierdza międzynarodowy charakter kwestyi polskiej, którą jedynie kongres międzynarodowy może rozstrzygnąć.**

Posiedzenie plenarne Koła polskiego rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem.

Na początku posiedzenia prezes dr. Tertil zdał sprawę z audyencyi u cesarza w sprawie abolicyi procesu przeciw legionistom. **Koło zaaprobowało podziękowanie, złożone** monarsze na owej audyencyi przez prezesa, jako też podziękowanie, wyrażone prezesowi ministrów oraz **treść telegramów, wysłanych do legionistów i do obrońców.**

Rozpoczęła się następnie debata w sprawie rezolucyi pokojowej i trwała do późnego wieczoru. W toku tej dyskusyi poseł Łazarski zaproponował, aby **Koło polskie w swojej rezolucyi powtórzyło deklaracyę swoją z dnia 28 maja.**

Na wniosek posła Steinhausa wybrano w końcu komisyę, składającą się z sześciu członków, pod przewodnictwem prezesa Tertila, której poruczono dalsze traktowanie tej sprawy. — W skład komisyi tej wchodzą posłowie: Jaworski, Krogulski, Lubomirski, Stesłowicz, Tetmajer i Witos. Komisyę tę upoważniono do definitywnego ustalenia rezolucyi, **bez odwoływania się do Koła.** O ileby komisya rezolucyi nie ustaliła, Koło polskie zajmie się tą sprawą dziś o godz. 9 rano.

Prezydent holenderskiej Rady antywojennej wezwany do Berlina.

Amsterdam (B. K.). Jak podaje „Allgemeen Handelsblad“, przewodniczący holenderskiej rady antywojennej, na zaproszenie z Berlina, wyjechał tam onegdaj wieczorem.

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają z dnia 1. października.

Na różnych odcinkach frontu albańskiego miejscowe walki.

Pozatem żadnych szczególniejszych wydarzeń

OGŁOSZENIE.
668

Przydział cementu dla celów odbudowy Galicyi c. k. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z dnia 17. lipca b. r. L. 460:88/IV ex 1918 poruczyło c. k. Namiestnictwu, Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi, udzielenie zwolnień i przydziału cementu wyłącznie dla celów odbudowy Galicyi.

Wszelkie więc zgłoszenia i przydział cementu dla celów odbudowy należy odtąd wnosić do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 2., które w miarę zapasów będących do dyspozycyi i pilności zapotrzebowania będzie zgłaszającym udzielało przydziału.

Zgłoszenia mają być wystawione na przepisanych formularzach, które otrzymać można w wymienionym urzędzie.

Wypełnione dokładnie zgłoszenia, w szczególności odnośnie do celu zużycia cementu, muszą być potwierdzone przez odnośną Ekspozyturę budowlaną c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) w powiatach zaś, w których Ekspozytury budowlanej niema, przez odnośne c. k. Starostwo.

Zgłoszenia o przydział cementu dla innych celów, aniżeli odbudowy Galicyi, należy jak dotychczas przesyłać Związkowi gospodarczemu przemysłu cementowego w Wiedniu (III Ditscheinergasse 2) do bezpośredniego załatwienia.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.